

Magdalena Derwojedowa
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

CO MOŻNA NOSIĆ NA PALCU, CZYLI DLACZEGO PENDRAK JEST WTYKĄ. O NAZWACH PAMIĘCI FLASH USB

Przedmiotem opisu są polskie określenia potoczne popularnego obecnie urządzenia elektronicznego, określanego technicznie jako pamięć (*flash*) podłączana przez USB (ang. *USB Flash Drive*), a w handlu często noszącego miano *PenDrive* lub *pendrive*. Określeniami tymi są: *pamięć przenośna*, *flash*, *pendrive*, *pendrajw*, *pen*, *pendrak* (*pędrak*), *palec*, *paluch*, *paluszek*, *gwizdek*, *klucz*, *patyk* oraz pewna grupa nazw okazjonalnych, np. *wtyka*, *wczepiak*, *robal* czy *korek*.

Od pojawienia się w roku 2000 zdobyło ono błyskawicznie popularność, wypierając powszechne niegdyś dyskietki. Nie dziwi, że określenie opisowe, odwołujące się do technicznych właściwości urządzenia, jako długie i nieporęczne, nie zdomowało się w języku potocznym. Pochodzący od angielskiej nazwy skrót *UFD* (*USB Flash Drive*) również nie zyskał popularności; najczęściej jest używana najbliższa terminu technicznego nazwa *pamięć przenośna*. Szybko jednak zaczęły powstawać (również w innych językach) nazwy potoczne. Część z nich to po prostu zapożyczenia (zarówno bezpośrednie, jak i kalki), część – derywaty od tych zapożyczeń; ostatnią grupę stanowią nazwy rodzime o rozmaitej motywacji. Różny jest stopień ich rozpowszechnienia: obok nazw używanych ogólnie obserwujemy określenia środowiskowe, nieraz ograniczone do bardzo wąskiego grona użytkowników. Te ostatnie rzecz jasna trudniej zbadać, skupimy się więc na nazwach rozpowszechnionych na tyle, by ich potwierdzenie można było znaleźć w Internecie. Określenia idiolektalne lub należące do wąskiego socjolektu przedstawimy na przykładach wypowiedzi kilkudziesięcioosobowej grupy studentów polonistyki, którym zadano pytanie, jak nazywają pamięć przenośną USB, wydaje się bowiem, że mimo statystycznej niereprezentatywności ujawniają one pewne mechanizmy tworzenia nazw tego typu.

Nazwy zapożyczone to przede wszystkim ang. *pendrive* (również w pisowni *PenDrive*, *pendrive*, *pen drive* itp.), pochodzący prawdopodobnie od nazwy handlowej, i *flash* (*USB*) odwołujący się do terminu technicznego, oraz *stick* powstały

w angielszczyźnie na skutek apelatywizacji nazwy towarowej *Memory Stick* (ang. *memory stick*, *USB stick*, niem. *USB-Stick*), określającej pamięć pewnego typu produkowaną przez koncern Sony. Dwie pierwsze nazwy mają wersje spolszczone, przy czym *flesz* to wyraz już dawno spolonizowany i przyswojony jako synonim lampy błyskowej. Spolszczenie *pendrajw*, choć siłą rzeczy znacznie nowsze, podąża za określeniem *drajw* funkcjonującym od dawna w terminologii tenisowej¹, w której oznacza uderzenie od dołu nadające silną rotację, i w komputerowej, w której odnosi się do urządzenia umożliwiającego odczyt i zapis danych². Mimo że homonimy mają ustalony wzorzec, według którego i ten wyraz można odmieniać, waha się on między rodzajem męskozwierzęcym a męskorzeczowym (por. Saloni, Świdziński 1987: 174–177; Bańko 2001: 218–232, 2002: 148–152; Jadacka 2005: 23–24):

(1) *Potrzebujesz katalog, gdzie możesz zamontować sobie pendrajwa.*

(2) *Już dawno nie korzystałem z DSL, ale on ma chyba opcję instalacji na pendrajw.*

Wydaje się, że tendencja do zapisu fonetycznego jest wynikiem trudności ortograficznych w wypadku angielskiego zapisu *pendrive* i brzmienia niezgodnego z graficzną postacią przypadków zależnych w wypadku wyrazu *flash*:

(3) *przychodzisz na cudzy komputer, podłączasz swojego flasha i ładują się ustawienia i programy z Twojego osobistego komputera pracujesz jak u siebie...*

(4) *Na przykład program pocztowy The Bat ma wersję – Voyager można ją zainstalować na flashu z własnymi ustawieniami...*

Z tego powodu termin ten pojawia się bardzo często z dodatkowym określeniem takim jak *pamięć* czy *dysk*, a sam nie jest odmieniany:

(5) *Podobnie jak dysk twardy, dysk flash USB przechowuje informacje, jednak umożliwia znacznie łatwiejsze przenoszenie tych informacji z jednego komputera do drugiego.*

(6) *Firma SanDisk przedstawiła dziś wyniki nowych badań, które pokazują zagrożenia związane z użytkowaniem niezabezpieczonych dysków flash USB w przedsiębiorstwach.*

(7) *Dziś nie jest to już konieczne, ponieważ pamięci flash USB staniały na tyle, że każdy użytkownik może sobie pozwolić na zakup chociażby modułu o pojemności 64 MB, który jest dużo bardziej funkcjonalny niż pięć pudełek z dyskietkami 3,5" i o wiele bardziej poręczny niż krążek CD-RW.*

Jak pokazują przykłady (1), (3) i (8) zapożyczenia te odmieniają się według męskiego wzorca żywotnego:

¹ Znaczenie to notują SJPD (1958); SJPSz (1981); USJP (2006). Ten ostatni odnotowuje też *drajwer* ‘program sterujący urządzeniem’.

² Znaczenie nienotowane przez słowniki ogólne.

(8) *Na początku czerwca, gdy kupiłem sticka, było wszystko w porządku...*,

natomiast przykład (2), z odmianą nieżywością (męskorzeczową), dowodzi braku stabilizacji stosowanego wzorca – co jest zjawiskiem szerszym we współczesnej polszczyźnie (por. Bańko 2001: 218–232, 2002: 148–152; Jadacka 2005: 23–24). Podobną „skłonność” do odmiany według wzorca męskożywością ma też, derywowane od pierwotnego *compositum*, określenie *pen*, które omawiamy z innymi wyrazami pochodnymi.

Nazwy powstałe na skutek skalkowania nazw towarowych to: *palec*, *patyk* i *klucz* (często z członem *USB*, a więc np. *palec USB*). Osobno, wraz z derywatami od podstaw obcych, omawiamy określenie *piórko* – jest ono bowiem kalką wyrazu pochodnego od podstawy obcej.

Pierwotna nazwa *ThumbDrive*, będąca określeniem grupy urządzeń produkowanych przez amerykańską firmę Trek³, uległa apelatywizacji również w języku angielskim. Choć trudno wskazać dokładnie czynnik, który spowodował, że krótki i grubszy kciuk został zastąpiony w polszczyźnie przez dłuższy i szczuplejszy palec, bez wątpienia znaczenie miało to, że wśród fantazyjnych obudów są i takie, które przypominają palec⁴; istotne mogło być też odwołanie do frazeologizmu *mieć w jednym palcu*, np.:

(8) *Cruzer Profile – dane w jednym palcu*⁵.

Appellativum angielskie (*stick* ‘patyk’) jest też podstawą drugiej z nazw, która pochodzi od opisywanej wyżej nazwy produktu Sony:

(9) *Oprócz wgrzywania nowego oprogramowania, rozwiązanie z patykiem USB można wykorzystać również do aktualizacji kompletnych list kanałów.*

(10) *System można załadować z dyskietki, CD-ROM, patyka USB...*

(11) *Niemniej współczuję, że patyk nie działa.*

(12) *Ustawiasz w BIOS uruchamianie z USB, wpinasz patyka, odpalasz kompa i cieszysz się systemem.*

Ostatnią z nazw zapożyczonych, którą tu omawiamy, jest *klucz (USB)* – kalka nazwy *USB (memory) key*, *USB keydrive* (fr. *clé USB*):

(13) *Chcę utworzyć partycję na kluczu USB i ustawić ją jako aktywną.*

³ Określa ona swoje urządzenia jako „a self-contained drive and media package the size of a thumb”.

⁴ Wskazuje na taką motywację jeden ze studentów: „*PALEC*, dlatego że kiedyś widziałem takiego pendrajwa właśnie w kształcie palca”; por. też GW 2008.

⁵ Na taką motywację wskazują też pytani studenci: „Jest mały jak palec. Używam zgrubienia «paluch» ze względu na jego pojemność”.

Nawiązuje ona do obecnego od dawna w terminologii komputerowej określenia *klucz sprzętowy* i, jako myląca, jest mało popularna.

Pod względem fleksyjnym nazwę tę odróżnia od innych omawianych to, że zostaje zachowana odmiana nieżywotna (por. przykłady (14) i (15)):

(14) *bez obaw mogę je przekopiować na klucz...*

(15) *wybierz klucz USB (rozwijalna lista po prawej stronie okna)⁶,*

gdy *patyk* i *palec* (w omawianym znaczeniu) odmieniane są według wzorca męskozywotnego, co pokazują przykłady (10), (12) i (16):

(16) *jest sporo routerów z wejściem USB i można podłączyć drukarkę, dysk, palca USB...⁷*

Taka odmiana może służyć ujednoznaczeniu (dehomonimizacji) jednostki homonimicznej, jaką jest neosemantyzm w stosunku do utrwalonych znaczeń rzeczowników *patyk* i *palec*.

Angielska nazwa *pendrive* stała się podstawą dwóch leksemów: dekompozycji pierwotnego *compositum pen* i paronimu bazującego na ucięciu tematu *pendrak*:

(17) *Z dnia na dzień przestał mi działać pen, po rozebraniu i sprawdzeniu wszystkich elementów stwierdziłem, że najprawdopodobniej uszkodził się ten układ.*

(18) *Na zasilaniu penów są jeszcze bezpieczniki sprawdziłeś czy są w porządku?*

(19) *Być może masz nowego pena na USB 2.0...*

(20) *Czy komputer resetuje się też, gdy włożysz pena zaraz po włączeniu komputera?*

(21) *Po wyciągnięciu pendraka z USB wszystko wraca do normy.*

(22) *Wszystko poszło gładko oprócz jednego: na pendraka nie udało mi się jak dotychczas wgrać ani GRUB-a ani LiLo — w obydwu przypadkach programy te „nie widzą” nośnika.*

(23) *Jeżeli go żaden komputer nie wykrywa (weźmy pod uwagę, że komputer nie jest zainfekowany), to problem tkwi w pendraku.*

(24) *Tworzyłem już bootowalny pendrak, ale on nie bootuje, pomimo ustawienia tego w BIOS-ie.*

(25) *Od tego czasu z domu bez pendraka z Linuksem się nie ruszam.*

⁶ Większość przykładów użycia dotyczy wspomnianego klucza sprzętowego, jednak potwierdzają one, że rzeczownik w omawianym znaczeniu konsekwentnie jest odmieniany według wzorca męskozywotnego.

⁷ Częściej niż *palec* używane są derywaty *paluszek* i *paluch*, omawiane w dalszej części tekstu; pod względem fleksyjnym zachowują one wahania rodzajowe.

Wspólne obu tym formacjom jest to, że są łatwiejsze w odmianie (mimo niestabilności rodzajowej, por. przykłady (22) i (24)) i nie stwarzają trudności ortograficznych. W wypadku pierwszego z urządzeń motywacją nazwy jest zapewne podobieństwo do przyboru do pisania („faktycznie wygląda jak pióro (ang. *pen*) z prostokątną stalówką” – zauważa jedna z pytanych studentek), a także to, że można kupić pamięci *flash USB* mające kształt (a niekiedy też dodatkową funkcję) długopisu (por. GWJP 362; Tabakowska 2001: 89–101). Do tego skojarzenia nawiązuje też kalka *piórko*:

(26) *Czy można na jednym piórku postawić kilka partycji?*

– oraz *pisak* wskazany przez jedną z respondentek jako nazwa używana w środowisku jej pracy.

Bardziej interesujący jest drugi wyraz, *pendrak* – ma on zresztą motywowany paronimem wariant (*pędrak*) – oraz *deminutivum* *pendraczek* (i naturalnie *pędraczek*; wyrazy te omawiamy nieco dalej wraz z innymi pochodnymi wyrazami rodzinnymi):

(27) *Gdzie podpinasz pędraka: w wyjściu z przodu obudowy czy też podpinasz go z tyłu?*

(28) *Przyjrzyjmy się zatem bliżej i sprawdźmy rzeczywistą przydatność „pędraka”...*

(29) *Zajmuje na dysku ok. 6 MB, a więc nawet użytkownicy małych pędraków mogą sobie na nią pozwolić.*

Formacja zarazem naśladuje brzmieniowo wyraz obcy, jak i odwołuje się do oryginalnej pisowni – *pen(dr)* – jest przy tym łatwa w odmianie (problemem jest wyłącznie wspomniana już niestabilność rodzajowa) i nawiązuje do derywatów rzeczownikowych na *-ak* (por. Buttler i in. 1986: 105-107; Waszakowa 2007). *Pendrak* jest przy tym określeniem humorystycznym (por. Markowski 2005: 180), gdyż jako homofon rzeczownika *pędrak* mimochodem przywołuje skojarzenia z nazwą formy larwalnej chrabąszczy – co jest źródłem pisowni identycznej z pisownią paronimu *pędrak*, w której ginie niestety ładnie zamierzona paronomazja. Do *pendraka* zabawnie nawiązuje określenie *robak*, które podała jedna z ankietowanych studentek, objaśniając je następująco: „ostatecznie został «robakiem», dzięki przyrodniczej pasji kolegi oraz skojarzeniom słownym: *pendrive* → *pędrak* → *robak*”.

Ciekawe są derywaty używane przez pojedynczych użytkowników. Oprócz oczywistych ucięć typu *pendi*, pojawiają się takie formacje jak *faf* – nawiązujący do fonetycznie spolszczonej wymowy [pendrajf].

Określeniami omawianego urządzenia są też *augmentativum* i *deminutivum* od rzeczownika *palec*, a więc *paluch* i – znacznie rzadszy – *paluszek*, oba niekiedy z członem *USB*, a także *deminutivum* od *pendrak* (*pędrak*) – *pendraczek*:

(30) *Mam taki problem z paluchem USB, otóż niepoprawnie rozpoznaje wolne miejsce.*

- (31) *Z drugiej strony jak podłączę paluch USB to zgłasza mi się jako urządzenie /dev/sda.*
- (32) *Można wówczas repozytorium na paluchu USB i zawsze aktualne dane mieć przy sobie.*
- (33) *Skopiuj 6 plików do katalogu głównego palucha.*
- (34) *Jedynym warunkiem umożliwiającym pobieranie muzyki jest posiadanie specjalnego oprogramowania oraz paluszka USB.*
- (35) *Od tego momentu można uruchomić komputer z „paluszka” USB.*
- (36) *rejestracja danych na popularnym paluszku USB (pen-drive).*
- (37) *Ja używam nazwy „paluszek”. Jest taki mały jak bateria, stąd nazwa.*
- (38) *dodałem ikonkę, która pojawia się pod windowsem, po włożeniu pendraczka.*
- (39) *Można podłączyć napęd CD czy pendraczek, z którego by leciały dodatkowe utwory.*
- (40) *Jak można nazywać pendrive’y „pendraczkami”?!*

Przykład (37) dowodzi, że motywacją dla *paluszka* może być nie tylko skłonność Polaków do zdrabniania, lecz też popularna nazwa baterii typu AA, byłby to więc neosemantyzm (por. Buttler i in. 1986: 147–156). Z drugiej strony utrwalone już odniesienie jest prawdopodobną przyczyną tego, że jest ona rzadsza niż *paluch*.

Omawiane nazwy są otaczane cudzysłowami sygnalizującymi użycie metaforyczne, por. przykłady (35) i (45). Przejawem konwencjonalizacji jest, jak sądzimy, wspomniane już wahanie rodzajowe – nowy leksem homonimiczny bywa odmieniany według paradygmatu rzeczowników żywotnych, por. np.:

- (41) *Jeśli masz palucha, to sprawdź czy paluch ci działa we wszystkich USB portach i czy system go rozpoznaje.*
- (42) *Włóż palucha do instrumentu w wejście USB.*
- (43) *Jeżeli wrzucam na palucha zdjęcia port USB nie ma problemu...*
- (44) *Nie ma potrzeby wypalania płytek, by przenieść film na nagrywarke, wystarczy zgrać na paluszka USB albo przenośny dysk i już.*

Ostatnią grupę określeń stanowią nazwy rodzime o różnej motywacji, często używane jednostkowo lub przez wąskie grupy użytkowników, takie jak *gwizdek*, *wczepiak*, *wtyka* czy *ogonek*. Najpowszechniejszym z nich jest *gwizdek*:

- (45) *Jeżeli chcesz przenosić kod pomiędzy kilkoma komputerami, możesz użyć „gwizdka” USB.*
- (46) *Możesz później sklonować repozytorium z gwizdka na lokalny dysk na innym komputerze.*

(47) *Pierwszy gwizdek USB 2.0 tej serii będzie miał pojemność 1 GB.*

(48) *Po wykonaniu operacji „formatowanie” przez HPUSB trzeba dograć na gwizdek ntlr; ntdetect oraz winnt.sif.*

(49) *są dostępne wgrane w Synapticu uprzednio na drugi gwizdek programy!*

Motywacją semantyczną nazwy jest najprawdopodobniej skojarzenie z kształtem płaskiego, niedużego gwizdka, znanego wielu użytkownikom z dzieciństwa. Co ciekawe, w tym wypadku utrzymuje się odmiana nieżywotna, choć można by się spodziewać, że (jak w wypadku *palucha*) zmiana paradygmatu może być środkiem ujednoznaczniającym jednostki GWIZDEK1 ‘instrument’ i GWIZDEK2 ‘pamięć flash USB’.

Rodzimymi tworamii są też *wtyka*, *wczepiak* i *czopek*. Dwa pierwsze nawiązują wyraziście do tego, że urządzenie się wtyka lub wczepia i mieszczą się w mechanizmach derywacyjnych polszczyzny. W wypadku *wtyki* wykorzystywana jest wieloznaczność wyrazu: „wszędzie mamy swoje wtyki”, „ze względu na swój donosielski charakter” – wskazywali studenci – można więc interpretować ten wyraz jako neosemantyzm. Trzeci z wyrazów, choć formalnie także jest neosemantyzmem, również opiera się na skojarzeniu z wkładaniem czy wtykaniem – sama respondentka odwołała się do „użycia dokomputerowego”.

Wyraźnie funkcjonalnie motywowane jest określenie *fotonośnik* – urządzenie służy bowiem uczestnicze ankiety niemal wyłącznie do przenoszenia plików do zakładu fotograficznego. Częściowo do funkcji, a częściowo do cechy nawiązują nazwy *wisior* i *wisiorek* – używające ich studentki wskazują bowiem na to, że pamięci przenośne często służą jako breloczek (na przykład przy telefonie), nierzadko są też noszone na szyi. Bardzo ciekawą idiolektalną nazwą jest *koza*, nawiązuje ona bowiem do tego, że na pamięć przenośną można skopiować pliki rozmaitych typów – por. „koza zje wszystko”.

Do kształtu nawiązują takie nazwy jak *korektor* i derywowane od niego ucięcie *korek* – w tym wypadku swobodne skojarzenie (brak przecież związku z korektą) trzeba raczej ocenić jako zabawę słowną niż rzeczywistą derywację (por. też Szpyra-Kozłowska 2000).

Ostatnią z nazw używanych w wąskim kręgu, które tu chcemy omówić, jest *ogonek* – motywowany tym, że skoro komputer może mieć myszkę, może też mieć ogonek.

Nawet jeśli wyłączyć nazwy notowane tylko w idiolektach lub wąskich socjolektach, mamy do czynienia z pewną liczbą określeń, które – co ważne – są rodzime. W sytuacji, gdy urządzenie jest nowe i trafia do odbiorców pod fantazyjnymi nazwami towarowymi, a opisujący je termin techniczny jest długi i zapewne nie dla wszystkich zrozumiały, nie da się uniknąć dosłownych tłumaczeń nazw obcych czy kalk. Zwraca jednak uwagę szybkie i różnorodne spolszczenie, i to w dziedzinie, którą tradycyjnie uważa się na bardzo zanglicyzowaną.

Źródła

- CZAPELSKI M., GASKIN J., *Miejsce dla bitów*, „PCWorld”, 2005, http://www.pcworld.pl/artykuly/48595_1/Miejsce.dla.bitow.html [dostęp 27 I 2009].
- GW: *Mam to w kciuku, czyli palec na USB*, Gazeta.pl 2008, http://www://technologie.gazeta.pl/technologie/1,81013,5679448,Mam_to_w_kciuku_czyli_palec_na_USB.html. Aktualizacja 10 IX 2008 [dostęp 27 I 2009].
- PCWORLD-ONLINE, *Muzyka bez limitu – coraz więcej ofert*, PCWorld Online 2008, URL <http://www.pcworld.pl/news/172034/Muzyka.bez.limitu.coraz.wiecej.ofert.html>. 3 listopada 2008 [dostęp 25 I 2009].

Literatura

- BAŃKO M., 2001, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa*, Warszawa.
- BAŃKO M., 2002, *Wykłady z fleksji polskiej*, Warszawa.
- BUTTLER D., KURKOWSKA H., SATKIEWICZ H., 1986, *Kultura języka polskiego*, t. I, Warszawa.
- GWJP: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 2: *Morfologia*, Warszawa 1984.
- JADACKA H., 2005, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- MARKOWSKI A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., 1987, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- SJPSz: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978–1981.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA J., *Słowotwórstwo bez morfemów, czyli o morfologii prozodycznej i formach uciętych*, „Biuletyn PTJ” 2000, t. LVI, s. 58–78.
- TABAKOWSKA E. (red.), 2001, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2006.
- WASZAKOWA K., *Derywaty słowotwórcze w tekście*, „Biuletyn PTJ” 2007, t. LXIII, s. 125–138.

Polish common names for USB flash drives

Summary

The paper deals with names for an electronic device called technically USB Flash Disk, that are used in everyday Polish. Borrowings, calques, translated forms of various types and original Polish terms are under analysis. The linguistic data was collected by polling first grade students of Polish Philology. Then the words from the list were queried in the Internet to verify if they are not in use by single user or a small group of users.